

# Roman Łyczywek

---

## Życie i sprawy adwokatury : (myśli - aforyzmy)

---

Palestra 18/8-9(200-201), 116-119

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wyższego założenia wynikają dalsze konsekwencje, które także muszą być zaliczone do kontrowersyjnych. Mam tutaj na myśli takie kwestie, jak zakres pełnomocnictwa w procesie, udzielanie substytucji, ograniczenie uprawnień pełnomocnika, wygaśnięcie pełnomocnictwa itp.

Myślę, że nie istnieje konieczność polemizowania z poglądami Autora na wyżej wymienione sporne zagadnienia. Przyjęcie przez J. Filipowskiego pewnych założeń teoretycznych na początku pracy musiało prowadzić do określonych rozwiązań. Na dobro Autora trzeba zaliczyć to, że nie unikał spornych kwestii i że konsekwentnie realizował przyjęte na wstępie założenia teoretyczne.

Faktem jest, że dzięki J. Filipowskiemu przybyła procesualistycie cenna monografia. Tym cenniejsza, że poza kwestiami ściśle procesowymi zajmuje się instytucjami, które dotyczą ustroju adwokatury. Dlatego też wypada zachęcić kolegów-adwokatów do przeczytania tej książki.

Na zakończenie uwaga natury raczej technicznej. Jak dowiedzieliśmy

się z przedmowy, praca została zakończona w końcu roku 1969. Dlatego nie mogła być uwzględniona literatura pochodząca z późniejszego okresu. We wstępie poinformowano jednak czytelników, że „zostały natomiast uwzględnione zmiany ustawodawcze”. Jednakże nie zrobiono tego dokładnie. I tak na str. 58 wymienia się art. 254 § 1 k.k., gdy tymczasem przepis ten obecnie już nie obowiązuje, gdyż nowy kodeks karny nie przejął tekstu dawnego art. 254. Podobnie na str. 107 wymienia się § 29 regulaminu działania zespołów adwokackich, a tymczasem wiadomo, że ten regulamin nie obowiązywał już w chwili ukazania się pracy, gdyż w dniu 15 października 1972 r. uchwalony został nowy regulamin, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1973 r. Wymieniony § 29 ma zupełnie inną treść.

Ale to są tylko drobiazgi, które nie mogą zmienić ogólnego wrażenia, jakie się narzuca po przeczytaniu monografii. Jest to głębokie przeświadczenie, że napisano i wydano dobrą książkę, którą naprawdę warto przeczytać.

*Adw. dr Zdzisław Krzemiński*

## ŻYCIE I SPRAWY ADWOKATURY

(myśli - aforyzmy)\*

### XVI

*Zawód adwokata sam nie jest dostojnością, bo jest wstępem i szkołą zawodową dla wszelkich dostojności.*

(FOURCROY)

*Adwokat może się, oczywiście, schylić, by podnieść kwiat, który*

---

\* Por. poprzednie zestawy zamieszczone w numerach „Palestry” zeszytów rocznych i tegorocznych. Jednocześnie wyjaśnia się, że zamieszczony w numerze 6 „Palestry” z br. zestaw myśli i aforyzmów mylnie został wydrukowany jako XV zamiast XIV.

znajduje na swej drodze, ale powinien pominąć taki, który znajduje się na uboczu.

(PITAVAL)

Kto się prawuje i pieniactwo mnoży, adwokatów pasie, a siebie uboży.

(KOLBERG)

To, co w zawodzie jest szlachetne, nie może być wynikiem samej praktyki. Pewne wykształcenie ogólne powinno dominować nad sposobem myślenia adwokatów i kierować ich działalnością.

(DAVID)

Rozum ludzki skoro raz przyjął pewien pogląd, wszystko inne ściga na jego poparcie i potwierdzenie.

(BACON)

Obrońca działający w charakterze opiekuna i protektora obwinionych przemawiać za nimi może nie tylko w sferze prawnej do pojęcia i rozważki, ale i do uczucia, do serca sędziego. Wolno mu jest zwracać uwagę sędziów na powody ludzkość wzbudzające, których jakakolwiek księga prawa nie zna.

(MACIEJOWSKI)

Kto wie, że jest głębokim, stara się o jasność. Kto chce tłumowi zdawać się głębokim, stara się o ciemność.

(NIETZSCHE)

Jeżeli stawiasz ostrożnie swoją zasadniczą tezę, na której podkreśleniu ci zależy, traci ona swój walor sensacyjności, a tym samym nie wzbudzi publicznego zainteresowania.

(DARROW)

Nienawidzę owej pysznej inteligencji, której się zdaje, że usprawiedliwi coś, gdy zdoła coś wytłumaczyć.

(CONSTANT)

Jest cechą człowieka wykształconego żądać w każdej dziedzinie ścisłości w takiej mierze, w jakiej na to pozwala natura przedmiotu.

(ARYSTOTELES)

Położyć fundamenty i wznosić mocno nową budowlę do góry — tego prawnicy nie potrafią. Dopiero gdy budowa jest ukończona, wtedy — jak szcury — przychodzą tysiącami i gnieźdzą się we wszystkich jej kątach.

(KIRCHMANN)

*To szczególne, że w grze w karty lub w kości potępia się to, co jest zalecane w sztuce wojennej, polityce i handlu.*

(FRANCE)

*Godność każdego stanu zależy od ważności rzeczy, która go zatrudnia.*

(PIOTROWSKI)

*Nigdy nie zadawać pytań, które mogą wywołać niepożądane odpowiedzi.*

(HARRIS)

*Metafora jest wrodzoną i najdawniejszą formą wyrażania się. Szczególnie pierwotne ludy mówią metaforami. Filozofowie tłumaczą istnienie metafor tym, że znajomość ciała jest wcześniejsza niż znajomość ducha.*

(BOY)

*Nigdy nie jest się tak śmiesznym przez właściwości, które się ma, jak właśnie przez te właściwości, które się udaje.*

(LA ROCHEFOUCAULD)

*Czyniąc prawnie doniosłymi fakty, których nie można sprawdzić i skontrolować, stworzyłyby się obfite źródło wątpliwości i sporów dokoła odpowiednich praw i obowiązków.*

(PETRAŻYCKI)

*Poznając ludzi coraz bardziej dziwiłem się, na jak nikłej podstawie oparte są ich przekonania, sądy i zachwyty oraz jak niewiele potrzebują oni jasności.*

(ŚWIĘTOCHOWSKI)

*Przyczyn tłumaczących zjawiska społeczne trzeba szukać między poprzednimi faktami społecznymi, a nie w stanach świadomości osobniczej.*

(DURKHEIM)

*Kto wierzy, że z wolnego postanowienia duszy mówi lub milczy albo coś czyni, ten śni z otwartymi oczyma.*

(SPINOZA)

*Mowa wielokrotnie tamuje i ogranicza porozumienie: często najistotniejsza część myśli ulega w takiej drodze zanikowi z powodu nieudolności bądź mówiącego, bądź słuchacza.*

(SAVIGNY)

*Potrzeba prawa jak pochodni, aby się nim kierować w ciemnościach postępowania ludzkiego, a także dla wstrząśnienia niegodziwymi, którzy mogliby się zastaniać prawdziwą lub rzekomą nieświadomością swoich niegodziwości.*

(BODIN)

*Kto chce poznać ludzi, niech studiuje, czym się oni usprawiedliwiają.*

(HEBBEL)

*Błogosławiony ten, co nie mając nic do powiedzenia, nie obleka tego faktu w słowa.*

(TUWIM)

*Tak jak moda rozstrzyga o wdzięku, tak samo rozstrzyga i o sprawiedliwości.*

(PASCAL)

*W y b r a ł R. Łyczewek*

## **NACZELNA RADA ADWOKACKA**

### **A.**

#### **Sprawozdanie z konferencji aktywu samorządowego**

Konferencja szkoleniowa kierowniczej kadry samorządowej, która się odbyła w dniach 27.II—1.III.1974 r. w Świdrach Małych, była pierwszą tego typu imprezą w adwokaturze polskiej. Program konferencji objął swym zasięgiem węzłową problematykę adwokatury, dostarczając wiele materiału do teoretycznego i praktycznego wykorzystania go zarówno w pracy samorządowej jak i zawodowej.

Udział w konferencji wzięło 80 działaczy samorządu adwokackiego oraz zaproszeni goście. Liczebność delegacji była dostosowana do wielkości poszczególnych izb. Obowiązkowy był jedynie udział dziekanów i sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych przy radach adwokackich. Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej uczestniczyło w konferencji *in corpore*.

Wśród gości w pierwszym dniu konferencji byli obecni: Minister Sprawiedliwości prof. dr Włodzimierz Berutowicz, z-ca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR tow. Józef Ostaś oraz instruktor w tym Wydziale tow. Jan Syty, Wiceminister Sprawiedliwości Adam Zborowski, p.o. naczelnika Samodzielnego Wydziału do Spraw Adwokatury w Mini-